Cena 2 zł

Lublin, wtorek 2 kwiecień 1946 r.

Dziś 6 stron

BIBLIOTEKA K.U.L. Lublin

GAZETA LUBELSKA

Rok II NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE Nr 92 (401)

Stworzenie atmosfery współpracy i wzajemnego zaufania zadaniem Rady Bezpieczeństwa

Ewakuacja wojsk radzieckich z Persji trwa

LONDYN. Wojska radzieckie wycofują się w kierunku portu Pahlevi nad Morzem Kaspijskim. W północnym Iranie władze radzieckie przed ewakuacją przekazały administrację miejscowej żandarmerii.

NOWY JORK. Szef delegacji francuskiej na Radzie Bezpieczeństwa, ambasador Henri Bonnet wygłosił przemówienie przez radio amerykańskie. Bonnet podkreślił, że niezależnie od konieczności usuwania wszystkiego, co może zagrozić pokojowi, obowiązkiem Rady Bezpieczeństwa jest stworzyć na świecie atmosferę współpracy i wzajemnego zaufania. Pierwsze wyniki prac Rady Bezpieczeństwa są pocieszające, jeśli się weźmie pod uwagę trudne zagadnienia, przed jakimi Rada stanęła. Rada Bezpieczeństwa nie podejmuje decyzji pospiesznych i pozostawia możność osiągnięcia bezpośredniego porozumienia. W zakończeniu Bonnet stwierdził, że umowy międzynarodowe winny być początkiem nowej ery i że naród francuski postanowił dołożyć wszelkich wysiłków, aby utrwalić pokój na świecie.

NOWY JORK. Z okazji Nowego Roku, obchodzonego obecnie w Persji, ambasador radziecki Sadzykow złożył premierowi Ghavam es Sultaneh życzenia, w których podkreślił, że ma nadzieję, iż w rezultacie obustronnych wysiłków, stosunki radziecko - perskie będą ustabilizowane na podstawie przyjaźni i dobrej woli. Związek Radziecki pragnie ustalenia dobrych sąsiedzkich stosunków i sądzi, że starania i talent polityczny premiera perskiego doprowadzą do osiągnięcia pomyślnych wyników. W odpowiedzi premier perski dał wyraz nadziei, że w roku bież. stosunki między obu krajami będą ustabilizowane na podstawie przyjaźni. (PAP)

—oOo—

Po wyborach w Grecji

ATENY, 1.4. (Obsł. wł.). Z Grecji nie nadeszły jeszcze dokładne dane, dotyczące wyników wyborów. Oficjalny komunikat wydany zostanie dopiero za 10 dni. Należy przypuszczać, że wobec bojkotu wyborów przez lewicę i wobec atmosfery terroru panującej w Grecji, większość w parlamencie uzyskały stronnictwa prawicowe i centrum.

ATENY, 1.4. (Obsł. wł.). Korespondent Reutera donosi, że partia rządowa, na czele której stoi premier Sofulis, posiadać będzie w nowym parlamencie mniej miejsc niż dotychczas. W każdym razie jest rzeczą pewną, że Sofulis wejdzie do nowego gabinetu.

ATENY, 1.4. (Obsł. wł.). Wczoraj wieczorem ugrupowania lewicowe wniosły oficjalny protest przeciwko przedłużeniu godzin głosowania do późna w noc. Zarządzenie takie wprowadzono ze względu na to, że w ciągu dnia mała ilość obywateli wzięła udział w wyborach.

W dniu wczorajszym doszło do zajść między policją a ludnością w Tessalii, na Peloponezie i w Epirze. W jednej z miejscowości na południe od Salonik w wyniku zamieszek 8 policjantów zostało zabitych, a 8 zginęło w płomieniach.

—ooo—

Manifest francuskiej partii socjalistycznej

PARYŻ, 1.4. Kongres francuskiej partii socjalistycznej jednogłośnie uchwalił manifest, w którym domaga się zawarcia porozumienia angielsko-francuskiego dla uzupełnienia sojuszu radziecko-francuskiego, przywrócenia rządów demokratycznych w Hiszpanii oraz ograniczenia prawa veta wielkich mocarstw w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Partia socjalistyczna uchwaliła, iż polityka francuska powinna popierać zbiorowe bezpieczeństwo oraz utworzenie międzynarodowych sił zbrojnych, które z biegiem czasu zastąpią armie narodowe. W przeciwieństwie do polityki prowadzonej przez gen. de Gaulle partia wypowiada się przeciwko oddzieleniu Zagłębia Ruhry i Nadrenii od Rzeszy niemieckiej. Popiera natomiast plan umiędzynarodowienia kopalń w Zagłębiu Ruhry i żąda przyznania Francji prawa eksploatacji kopalń w Zagłębiu Saary na poczet odszkodowań wojennych. Partia socjalistyczna domaga się utrzymania armii okupacyjnej w Niemczech aż do zupełnej demacyfikacji kraju.

W sprawie Hiszpanii postanowiono, aby rząd francuski zwrócił się do sojuszników w celu przywrócenia rządów demokratycznych. (PAP)

1.700.000 dolarów składki członkowskiej

WASZYNGTON, 1.4. (Obsł. wł.). Sekretariat ONZ podał do wiadomości, iż Związek Radziecki wpłacił już całą składkę roczną na rzecz organizacji w wysokości 1.700.000 dolarów. ZSRR jest pierwszym państwem, które całkowicie uiściło należność.

—ooo—

Protest przeciwko nominacji dyrektora Banku Międzynarodowego

NOWY JORK, 1.4. „New York Herald" komunikuje, że b. minister finansów Stanów Zjednoczonych, Henry Morgenthau, wystosował listy do prezydenta Trumana i ministra finansów Vinsona z protestem przeciwko zamierzonej nominacji Lewis Douglas, prezesa wielkiego towarzystwa ubezpieczeniowego, na stanowisko dyrektora Banku Międzynarodowego. Morgenthau oświadczył, że jest oburzony decyzją rządu amerykańskiego, który gotów jest przekazać kontrolę międzynarodowych finansów przedstawicielowi wielkie finansjery z Wall Street. Zdaniem Morgenthau'a, wybór ten udaremni wysiłki Roosevelta, który pragnął przekazać narodowi amerykańskiemu kontrolę nad zagadnieniami finansowymi.

Polska domaga się ekstradycji dalszych zbrodniarzy hitlerowskich

Jak się odbyło wydanie Greisera i Fischera

WARSZAWA, 1.4. W dniu 28 marca br. ekipa oficerów Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego z mjrem Perkowskim na czele wraz z prokuratorem dr Sawickim przybyła do Frankfurtu nad Menem. Władze amerykańskie były już zawczasu powiadomione o mającym nastąpić przylocie polskiej delegacji i poczyniły przygotowania, mające na celu przekazanie Greisera i Fischera Rządowi Polskiemu; okazało się przy tym, że trzeci ze zbrodniarzy — Bühler, znajduje się w chwili obecnej w Norymberdze, do dyspozycji Międzynarodowego Trybunału, przed którym ma składać zeznania w charakterze świadka w sprawie Franka. Jak ustalono — wydanie Bühlera, wraz z szeregiem dalszych zbrodniarzy, nastąpi wkrótce.

Władze amerykańskie z całą serdecznością przyjęły polską delegację i poczyniły wszelkiego rodzaju ułatwienia przy załatwianiu formalności, związanych z ekstradycją.

W dniu 30 marca, około godz. 10.30 na lotnisko frankfurtskie przybyła polska delegacja oraz przewodniczący Polskiej Misji Wojskowej przebywającej na terenie Niemiec płk Muszkat i płk Chrempiński; w kilka minut później nadjechał samochód, w którym pod konwojem amerykańskim znajdowali się Fischer i Greiser. Na lotnisku znajdowali się już dziennikarze i fotoreporterzy amerykańscy. Nastąpił akt wydania. Do jednego z pokojów Dworca Lotniczego wprowadzeni zostali obaj zbrodniarze, obok których stanęła bezwłocznie polska straż, przy czym mjr Perkowski zakomunikował Fischerowi i Greiserowi, że w imieniu władz polskich przejmuje ich z rąk władzy okupacyjnej amerykańskiej, celem odtransportowania do Polski.

Nadmienić należy, że Fischer, który był wprowadzony pierwszy, na widok polskich wojskowych zdradzał wyraźne objawy zaskoczenia i zdenerwowania. Greiser był spokojniejszy, lecz wyraźnie się zdetonował w momencie, gdy usłyszał, że jedzie do Polski.

W następstwie podpisany został protokół zdawczo-odbiorczy, po czym obu zbrodniarzy wprowadzono do samolotu. Przebieg ekstradycji został sfilmowany. Nastąpiły pożegnania i samolot ruszył.

NORYMBERGA, 1.4. W Norymberdze bawiła 2 dni polska misja wojskowa dla badania zbrodni niemieckich. 8 członków [illegible] udaje się do strefy amerykańskiej i będzie pracowało w Wiesbadenie, a 8 do strefy brytyjskiej. Misja przywiozła z sobą listę zawierającą 1.500 nazwisk zbrodniarzy niemieckich, których wydania w pierwszym rzędzie domagać się będzie od władz alianckich. Członkowie misji byli obecni na rozprawie w Trybunale podczas badania świadków Hessa. Po wydaniu misji przez władze amerykańskie Fischera i Greisera, z kolei będą wydani pomocnik Franka, Bühler, oraz gubernator krakowski Burgsdorf, którzy będą jeszcze przesłuchani przez Trybunał w Norymberdze. Członkowie misji polskiej, którzy udali się do strefy brytyjskiej, domagać się będą w pierwszym rzędzie wydania b. komendanta Oświęcimia, Rudolfa Hoessa. (PAP)

—ooo—

Likwidacja „Wilkołaków" w Niemczech

FRANKFURT n/Menem, 1.4. Szef wywiadu amerykańskiego w Frankfurcie nad Menem, gen. Edwin Sibert oświadczył, że wojska brytyjskie i amerykańskie przy udziale oddziałów pancernych, zostały skierowane do likwidacji tajnej organizacji hitlerowskiej i przeprowadzają aresztowania członków tej organizacji. Jedynie w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec i w Austrii aresztowano dotychczas około tysiąca osób. „Kręgosłup organizacji został złamany po aresztowaniu Axmanna i innych przywódców". Gen. Sibert oświadczył, że ślady tej organizacji prowadzą również do radzieckiej strefy okupacyjnej.

Wyjazd Prezydenta Hoovera

WARSZAWA, 1.4. W dniu 31 marca o godz. 9 rano Prezydent Hoover udał się w towarzystwie ambasadora Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w Warszawie Bliss Lane do Belwederu, aby przed swoim wyjazdem z Polski pożegnać Prezydenta Bieruta i podziękować równocześnie za gościnę, z której korzystał, będąc gościem Prezydenta Bieruta, podczas swego pobytu w Warszawie.

O godz. 10-ej nastąpił odlot z lotniska Okęcie do Helsinek. Prezydenta Hoovera żegnali w imieniu Rządu R. P. minister żeglugi i handlu zagranicznego ob. Jędrychowski, wiceminister spraw zagranicznych Modzelewski, dyr. Kanc. Cyw. Prez. KRN Walawski, dyr. prot. dypl. MSZ Gubrynowicz i nacz. Wydz. Ameryk. MSZ Sośnicki. Obecni byli również ambasador Stanów Zjednoczonych Bliss Lane w otoczeniu wszystkich członków ambasady oraz poseł Finlandii w Warszawie Jarnefeld.

—ooo—

Dymisja prem. Sofulisa

LONDYN, 1.4. (Obsł. wł.). Donoszą z Aten, że premier grecki Sofulis złożył rezygnację na ręce regenta arcybiskupa Damaskinosa.

Arcybiskup Damaskinos poprosił premiera Sofulisa o pozostanie na dotychczasowym stanowisku, aż do chwili powołania nowego gabinetu.

Polityka i nafta

(Le Be) Pewna część prasy zagranicznej podniosła wielki krzyk w sprawie Persji. Krzyk ten jest dobrze opłacony. W Persji zainteresowany jest międzynarodowy kapitał naftowy, a specjalnie anglosaski, dysponujący olbrzymimi funduszami dla przeprowadzenia swojej propagandy i związkami w miarodajnych kołach, które zawsze może wykorzystać w celu przeprowadzenia swojej polityki, polityki naftowej. Persja — to nafta, a źródła naftowe, to źródła gigantycznych dochodów dla amerykańskich i angielskich koncernów, które usiłują przedstawić swoje interesy jako interesy amerykańskiego i angielskiego narodu.

Persja — Iran — posiada niewyczerpalne źródła ropy naftowej, najbogatsze na świecie. Jak rządy perskie zawsze twierdziły i rząd irański dzisiaj twierdzi, Persja sama nie jest w stanie eksploatować swych bogactw naturalnych. Nie posiada ani kapitałów, ani specjalistów, oddaje więc cudzoziemcom koncesje na eksploatację nafty. Przed pierwszą wojną światową koncesje takie posiadały Anglia i Rosja, później Ameryka. W roku 1921 Rosja Sowiecka zrezygnowała z koncesji carskich, zrzekła się rosyjskich koncesji naftowych, z którymi związane były koncesje komunikacyjne i inne. Należące do Rosji zakłady przemysłowe zostały bez odszkodowania oddane rządowi perskiemu. Rząd radziecki żądał w zamian od Persji tylko jednej jedynej rzeczy: zobowiązania, że koncesje, z których zrezygnowała Rosja, nie będą oddane pośrednio lub bezpośrednio innym państwom. Dlaczego rząd radziecki postawił taki warunek? Dlatego, że bezpieczeństwo Związku Radzieckiego tego wymagało. Rosja graniczy z Persją, obszary naftowe w Baku i w Turkmenii są — geologicznie rzecz biorąc — przedłużeniem perskiego terenu naftowego lub na odwrót. Stolica radzieckiej Turkmenii leży pół godziny jazdy samochodem od granicy perskiej. Rząd radziecki nie mógł pozwolić, aby koncesje, z których zrezygnował, dostały się pod władzę innych mocarstw. Warunek Związku Radzieckiego nie wypłynął z jakichś teoretycznych rozważań, lecz z bezpośredniego doświadczenia młodego państwa. Brytyjska interwencja przeciw rewolucji rosyjskiej wybrała sobie właśnie drogę przez Persję. Właśnie z Persji przybyły wojska brytyjskie, które zajęły Baku i Aschabad, centrum sowieckiego przemysłu naftowego i stolicę radzieckiej Turkmenii. Jednym z głównych propagandzistów interwencji przeciwradzieckiej był Deterding, władca koncernu naftowego „Royal Dutch Shell".

Rząd irański nie dotrzymał warunku umowy z roku 1921. W ciągu paru lat — do roku 1937 — zawarł on umowy z amerykańskimi koncernami naftowymi, udzielając im m. in. koncesje na terenach w pobliżu granicy rosyjskiej, niedaleko Baku. Protest rządu radzieckiego zmusił Persję do anulowania tych umów. W 1939 roku rząd perski ponownie złamał umowę z rządem radzieckim, udzielając koncesje naftowe i inne holenderskiej firmie, która stoi pod protektoratem „Royal Dutch Shell", koncernu Deterdinga. Koncesja upoważniała firmę do budowy kolei, lotnisk, linii telegraficznych i telefonicznych, stacji radiowych itd. — na pograniczu rosyjskim. Dopiero po 5 latach — w wyniku protestów rządu radzieckiego — koncesja ta została anulowana.

Rząd radziecki stoi teraz na stanowisku, że jako sąsiad może służyć Persji, która potrzebuje kapitału i specjalistów, tak samo, jak angielskie i amerykańskie koncerny, których siedziby są o tysiące kilometrów oddalone od Persji. Rosja żąda dla siebie tylko tych samych praw, które mają Ameryka i Anglia.

Słowa gorącej wdzięczności dla Rządu R.P

List prezydenta Republiki Hiszpańskiej do przedstawiciela Polski

PARYŻ, 1.4. Ambasador R. P. w Paryżu Skrzeszewski otrzymał od prezydenta hiszpańskiego Martinez Barrio odpowiedź na zakomunikowaną rządowi republikańskiemu Hiszpanii uchwałę Rady Ministrów Rządu Jedności Narodowej w związku z inicjatywą Francji zmierzającą do przywrócenia demokracji i wolności narodowi hiszpańskiemu. „Ekscelencjo! Mam zaszczyt potwierdzić odbiór listu z dnia 21 marca br., w którym komunikuje Pan o uchwale Rady Ministrów Rządu Jedności Narodowej. Demokracja hiszpańska będzie dumna, że wielki naród, jakim jest Polska, której cierpienia przez ponad 100 lat były przedmiotem troski i żałoby całego świata cywilizowanego, okazuje poparcie mojemu narodowi, będącemu ofiarą najgorszej tyranii. Proszę wyrazić Rządowi Jedności Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej słowa gorącej wdzięczności".

PARYŻ, 1.4. Minister spraw zagranicznych republikańskiego rządu hiszpańskiego, Fernando de Los Rios, złożył wizytę ambasadorowi R. P. w Paryżu, Skrzeszewskiemu. W czasie rozmowy prowadzonej w serdecznym tonie, Fernando de Los Rios podkreślił wybitny i bohaterski udział Polaków w obronie demokracji hiszpańskiej przed faszyzmem i oddał hołd poległym w tej walce Polakom. Ambasador Skrzeszewski zwrócił uwagę na uchwaloną przez polską Radę Ministrów deklarację protestującą przeciw terrorowi stosowanemu w Hiszpanii przez rząd gen. Franco i stwierdzającą, iż stosunki panujące w Hiszpanii są sprzeczne z celami, o które toczyła się wojna przeciw faszyzmowi oraz stanowi groźbę dla pokoju. Ambasador R. P. przypomniał ustęp uchwały Rady Ministrów, który wyraża solidarność Polski z Francją w akcji, jaką ta ostatnia zainicjowała na rzecz przywrócenia Hiszpanii ustroju demokratycznego i który zawiera zapewnienie rządu polskiego udzielenia poparcia inicjatywie francuskiej. (PAP)

Tablica planu gospodarki powojennej Niemiec

LONDYN, 1.4. (API). W Berlinie ogłoszono tablicę do planu powojennej gospodarki Rzeszy.

Produkcja następujących artykułów zostaje całkowicie zakazana:

Materiały wojenne, łącznie z bronią i amunicją, samoloty, chemikalia i gazy. Okręty morskie prócz małych statków rzecznych i łodzi rybackich. Magnezjum. Aluminium surowe i tlenek aluminium. Berylium. Vanadium. Pierwiastki radioaktywne. Peroxyd wodoru. Urządzenia radionadawcze. Ciężkie traktory. Niektóre typy maszyn.

Wolno produkować następujące wyroby do czasu, gdy możliwy będzie import na większą skalę:

Syntetyczne materiały pędne. Syntetyczny kauczuk. Łożyska kulkowe.

Produkcja syntetycznego amoniaku jest dozwolona do chwili, gdy Niemcy będą w stanie płacić za import azotu.

Przemysł, który będzie się mógł swobodnie rozwijać:

Materiały budowlane. Przemysł meblowy. Przemysł szklany do celów domowych. Artykuły ceramiczne. Rowery. Motocykle. Potas.

Przemysł, którego produkcja będzie użyta do celów reperacyjnych:

Stal. Miedź. Cynk. Ołów. Nikiel. Cyna. Aluminium. Specjalne typy maszyn.

—oOo—

Przygotowania do repatriacji 5.000 górników

PARYŻ. W Paryżu obradowała mieszana komisja polsko - francuska, upoważniona przez rządy polski i francuski na zasadzie układu z dnia 20 lutego 1946 do zorganizowania wyjazdu górników. Komisja ustaliła na kwiecień pierwszy kontyngent 500 górników z departamentu Pas de Calais. Obecny na posiedzeniu komisji przedstawiciel ministerstwa skarbu oświadczył, że wyjeżdżający będą mogli przekazywać do kraju swoje oszczędności we frankach za pośrednictwem PKO. Co się tyczy mienia ruchomego, mogą górnicy wywieźć z Francji wszystko do samochodu włącznie, o ile posiadają zaświadczenie, że nabyli go na 6 miesięcy przed wyjazdem. Prawa górników wynikające z tytułu przepracowanych lat we Francji zostały zagwarantowane. W celu ustalenia stopnia inwalidztwa górnika będą utworzone lekarskie komisje mieszane, które będą wydawać orzeczenia o stanie zdrowia wyjeżdżającego górnika. (PAP)

W jakiej atmosferze odbywały się w Grecji wybory

Terror organizacji monarchistycznych

PARYŻ. Z Aten donoszą, że premier Sofulis przyjął na konferencji prasowej dziennikarzy zagranicznych, którym oświadczył, że na listach wyborczych znajdują się również nazwiska tych osób, które zmarły po 1936 roku.

„Partia moja — powiedział premier Sofulis — weźmie udział w wyborach, gdyż nie zamierza ona kapitulować bez walki". Premier zwrócił uwagę na działalność zbrojnych band, popieranych przez wojsko i żandarmerię. Rząd nie mógł w ciągu krótkiego czasu opanować sytuacji i dlatego zwrócił się do ministra Bevina z prośbą o odroczenie terminu wyborów. Prośbie tej Bevin nie uczynił zadość.

PARYŻ. W dniu 31 marca w Atenach doszło do poważnych zajść ulicznych pomiędzy członkami organizacji EAM i członkami partii prawicowych. W czasie zajść 30 zwolenników EAM odniosło rany, 1 został zabity. W oddziale policji, która interweniowała — 1 oficer i 4 policjantów odniosło rany.

Premier Sofulis odczytał na konferencji prasowej szereg depesz od prefektów, którzy donoszą, że porządek w wielu prowincjach jest zakłócony. Do poważniejszych zajść doszło w Epirze, gdzie zwolennicy skrajnie prawicowej organizacji „Zervas" napadli nawet na populistów, grożąc wyborcom, którzy nie chcieli złożyć głosów na kandydatów listy „Zervas".

Minister spraw wewnętrznych, Havinis, który wrócił z podróży inspekcyjnej po prowincji, jest zaniepokojony sytuacją.

Papandreu, w wygłoszonym przemówieniu wyborczym zaatakował gwałtownie organizacje lewicowe. W tym samym czasie minister spraw zagranicznych, Sofianopulis, który ustąpił przed kilku tygodniami na znak protestu, uzasadniał przed bardzo licznym audytorium konieczność powstrzymania się od głosowania i domagał się wycofania wojsk brytyjskich.

W innym miejscu przemawiał do nielicznych zebranych przywódca organizacji „Chi" płk. Gravas, który zapowiedział powrót króla do Grecji.

W kołach politycznych oceniają, że frekwencja wyborcza jest bardzo niska i nie przekroczy 45 proc. uprawnionych do głosowania i tym samym parlament będzie reprezentował wolę tylko części społeczeństwa.

Według opinii obserwatorów blok 11 partii, zgrupowanych dokoła populistów uzyska 200 do 230 mandatów, koalicja Papendreu — Connelopulos — Venizelos uzyska 50 — 80 mandatów, a liberałowie z Sofulisem na czele — 20 — 60 mandatów

—ooo—

Pracownia Krawiecka
pod dyrekcją
Jana Gąsiorowskiego
przyjmuje zamówienia męskie i damskie wykonuje po cenach przystępnych elegancko, solidnie i punktualnie.
Lubomelska 5. 1460

—oOo—

W KILKU WIERSZACH

✻ NOWY JORK. Sekretarz stanu Byrnes udał się do Waszyngtonu w celu odbycia konferencji z prezydentem Trumanem w sprawie irańskiej.

✻ SOFIA. Oficjalnie podano do wiadomości, iż premier Georgiew utworzył nowy rząd bułgarski, składający się z przedstawicieli Frontu Ojczyźnianego.

✻ BRUKSELA. W dniu 31 marca ogłoszono listę nowego gabinetu belgijskiego, do którego weszło: 6 socjalistów, 6 liberałów, 4 komunistów i 3 fachowców. Na czele gabinetu stanął van Acker, który równocześnie zachował resort kopalń węgla. Poza tym do gabinetu wszedł Henri Spaak jako minister spraw zagranicznych i minister handlu zagranicznego.

✻ LONDYN. Były gubernator Malty i wysoki komisarz Palestyny, lord Gort zmarł w dniu 31 marca w Londynie.

✻ BELGRAD. Parlament jugosłowiański postanowił wprowadzić obowiązkową służbę wojskową dla wszystkich obywateli płci męskiej, liczących ponad lat 20.

ROLMET
Wł. S. Garbolewska i Z. Kubicki
Warszawa, ul. Próżna 12.
Poleca PŁUGI, BRONY, KULTYWATORY, SIECZKARNIE, SIEWNIKI, CZĘŚCI PŁUŻNE, ZĘBY DO BRON SPRĘŻYNOWYCH, ORAZ WYROBY ŻELAZNE. 1459

„Prawda" o posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa

MOSKWA. W komentarzu na temat przebiegu obrad sesji Rady Bezpieczeństwa, które doprowadziły do wycofania się przedstawiciela radzieckiego, ambasadora Gromyko, „Prawda" zamieściła dłuższy artykuł, w którym stwierdza, że „dyskusja w sprawie perskiej była całkowicie niepotrzebna, a samo zagadnienie sztucznie rozdęte". Dziennik stwierdza, że rokowania pomiędzy Związkiem Radzieckim a Persją doprowadziły do porozumienia w sprawie wycofania wojsk radzieckich i tym samym dyskusja na ten temat na Radzie Bezpieczeństwa była bezprzedmiotowa. Mimo jasnego i uzasadnionego wniosku Gromyko, przeciwstawili mu się przedstawiciele rządów Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii i doprowadzili do odrzucenia wniosku. Jest rzeczą charakterystyczną — powiada dziennik — że niektórzy członkowie Rady Bezpieczeństwa wykazali bardziej nieprzejednane stanowisko niż premier perski, który uznał, że odroczenie dyskusji jest możliwe. (PAP)

W St. Zjednoczonych jest 10.000 pracowniczych spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych

Akcja, którą należy u nas intensywnie rozwinąć

Stany Zjednoczone Ameryki Północnej znane są doskonale z umiejętności operowania pieniądzem. Centralizowanie gotówki przez wielkokapitalistycznych rekinów wywołało jednak odruch nieoczekiwany u dołu. Oto ludność uboga niezdolna do samodzielnego gospodarczego działania, zaczęła się organizować i w formie spółdzielni pożyczkowo - oszczędnościowych stworzyła kapitały społeczne, które umożliwiły samym masom skutecznie rozwijać własne warsztaty pracy.

Szybki rozwój tych finansowych placówek w Stanach Zjednoczonych doprowadził do bardzo poważnych wyników. Liczba spółdzielni tego rodzaju sięga obecnie 10.000 i obejmuje ponad 2 i pół miliona członków. Spółdzielnie operują wielkimi kapitałami, a łatwość uzyskiwania pożyczek aż minimalne oprocentowanie pobudza energię członków spółdzielni i pozwala im prowadzić i rozwijać spokojnie własne warsztaty oraz lepiej organizować swe życie.

Tak się przedstawia sprawa w najbogatszym kraju świata. Jest jednak faktem, że właśnie państwa ubogie najbardziej potrzebują placówek pieniężnych opartych o zasady samopomocy. Gdzie oszczędzatel nie posiada pieniędzy, tam jedyną możliwością wzmocnienia jego gospodarczej wartości jest pozyskanie odpowiedniego łatwego i taniego kredytu.

Polska wyszła z tej wojny jako państwo bardziej zniszczone.

Jest więc faktem, że właśnie należy szukać ratunku jedynie na drodze społecznego zespolenia wysiłków i środków materialnych w formach spółdzielczych, a więc najbardziej odpowiadających wewnętrznemu ustrojowi poszczególnych jednostek. Jeśli pieniądz ma budować i oddawać społeczne usługi, winien krążyć najszybciej, aby jego energia mogła być bez przerwy wytkowana. W tych warunkach pieniądz nie może być obciążony nadmiernie procentami, a to jest możliwe jedynie w wypadku skupienia go w placówkach spółdzielczych, gdzie moment samopomocy decyduje w pierwszym rzędzie o jego sposobie zużytkowania.

Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P. wypracował obecnie plan sieci organizacyjnej spółdzielni pożyczkowo-oszczędnościowych dla całej Polski. Dotychczasowe wyniki płac na tym odcinku obejmujące ponad tysiąc zorganizowanych tego rodzaju placówek do końca ub. r. są poważne, jednak ciągle jeszcze w minimalnym stopniu zaspakajają konieczne potrzeby. Objęcie tą akcją ludzi zarówno z miast jak i ze wsi: rolników, rzemieślników, robotników i inteligencji pracującej jest sprawą palącą. Gdziekolwiek powstanie zdrowa inicjatywa i znajdą się ludzie dzielni, zdolni do zespołowego działania i rozumiejący konieczność organizacji spółdzielczej, tam Związek Rewizyjny natychmiast przychodzi z pomocą. We wszystkich placówkach Związku można uzyskać konieczne informacje, druki rejestracyjne itp. Zgodnie z zasadą spółdzielczą, spółdzielnie pożyczkowo-oszczędnościowe opierają się na swych członkach i wkładach członkowskich. W zależności od liczby zrzeszonych osób i zebranych własnym wysiłkiem pieniędzy udzielana jest pomoc finansowa zewnętrzna przez Bank Gospodarstwa Spółdzielczego jako centralę finansową spółdzielczą.

Umiejętne wykorzystanie tej formy samopomocy szczególnie w dzisiejszych trudnych gospodarczo warunkach jest sprawą pierwszorzędnego znaczenia. Państwo przecież chętnie dołoży drogą kredytów odpowiednie fundusze i wzmocni w ten sposób tego rodzaju placówki. Wiadomo przecież, że kapitały na odbudowę gospodarstw rolnych, warsztatów rzemieślniczych, na ulżenie doli robotników i inteligencji pracującej istnieją. Państwo je jednak przekaże najchętniej takim instytucjom, które przez swe społeczne założenia wewnętrzne dają najlepszą gwarancję użytkowania gotówki zgodnie z interesem powszechnym.

—oOo—

Przygotowania do Święta Oświaty

WARSZAWA, 1.4. (API). Komitet Obywatelski Święta Oświaty pod przewodnictwem ministra Wycecha i w obecności ministra Matuszewskiego ustalił w dniu 26 marca wytyczne obchodów, które będą urządzane w dniach 1, 2 i 3 maja br. W komitetach obchodu, wojewódzkich, powiatowych i gminnych wezmą udział przedstawiciele administracji szkolnej i ogólnej, samorządu terytorialnego, jako też miejscowych organizacji oświatowych, zawodowych i młodzieżowych.

Jednym z głównych zadań Komitetu będą zbiórki funduszów i książek z przeznaczeniem zasilenia z jednej strony miejscowych bibliotek powszechnych i szkolnych, a z drugiej — zaopatrzenia w polską książkę Ziem Odzyskanych. Na program obchodów złożą się również odczyty o książce i bibliotece, wystawy książek, wieczory literackie, świetlicowe itp.

Utworzenie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej

WARSZAWA, 1.4. 31 marca br. w lokalu Komitetu Słowiańskiego odbyło się zebranie konstytucyjne Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej.

Zebranie zagaił prof. Michałowicz, który we wstępie przedstawił rozwój świadomości narodowej u poszczególnych plemion i szczepów i organizowanie się narodów słowiańskich.

Poseł Czechosłowacji Hejret powitał w serdecznych słowach powstanie Towarzystwa i wyraził radość, że rozwijać się ono będzie w ramach Ogólnosłowiańskiego Komitetu, kontynuując współpracę narodów słowiańskich przeciwko Niemcom.

Wojna przeobraziła narody słowiańskie socjalnie i ekonomicznie i pozostawiła nam wspólne problemy i zadania organizacyjne, gospodarcze i kulturalne. Mamy podobne demokratyczne rządy oparte o masy ludowe i robotnicze, o armię ludową, związki zawodowe i reformę rolną. Jesteśmy w przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i chcemy być w dobrych stosunkach z Zachodem. Dlatego współpraca nasza będzie rozwijała się dobrze.

Po obszernym referacie programowym ob. Dobrowolskiego zebrani przystąpili do uchwalenia statutu i wyboru prezydium, w skład którego weszli m. in. pos. Bagiński, Rogowski, Cyrankiewicz.

—oOo—

Konferencja prasowa u min. Tagarowa

Misja handlowa Bułgarii zwiedza fabryki łódzkie

ŁÓDŹ, 1.4. W dniu 30 marca bawiący w Łodzi na czele misji handlowej min. pełnomocny Bułgarii p. P. Tagarow w rozmowie z dziennikarzami podzielił się wrażeniami z pobytu w Łodzi oraz udzielił odpowiedzi na pytania, dotyczące życia politycznego, kulturalnego i gospodarczego Bułgarii. Min. Tagarow jak i towarzyszący mu członkowie delegacji wyrazili się z wielkim uznaniem o chemicznym i farmaceutycznym przemyśle polskim, zgrupowanym w okręgu łódzkim. Specjalnie podkreślono osiągnięcia fabryki „Ciba" w Pabianicach, której produkcja powinna zająć poczesne miejsce w wymianie towarowej między Polską a Bułgarią. W serdecznej rozmowie z dziennikarzami min. Tagarow dał wyraz przekonaniu, iż przyjaźń polsko-bułgarska, datująca się od czasów Władysława Warneńczyka, obecnie, po pokonaniu hitleryzmu będzie kontynuowana dla dobra wszystkich narodów słowiańskich i innych wolnościmiłujących narodów, a przede wszystkim obu zainteresowanych.

Minister Tagarow podkreślił, że w zamian za polskie wyroby przemysłowe, szczególnie chemikalia i wyroby przemysłu metalowego Bułgaria będzie mogła dostarczyć Polsce tytoniu, skór surowych, olei eterycznych, rud manganowych, chromowych, barytu, a przede wszystkim owoców w stanie świeżym i mrożonym oraz wina.

PLOMBY OŁOWIANE, PLOMBOWNICE
poniklowane i kompozycje (metal łożyskowy)
dostarcza
Wytwórnia „OŁÓW" — Łódź
Łódź, Plac Wolności 16
Tel. 155-04. 1330 Żądajcie oferty!

Uruchomienie pociągu Warszawa—Praga—Paryż

WARSZAWA, 1.4. (API). Na konferencji odbytej w Jeleniej Górze z udziałem delegatów kolei czechosłowackich i radzieckich, postanowiono uruchomić od dnia 10 kwietnia codzienny pociąg pospieszny Warszawa—Praga Czeska.

W pociągu tym będą kursowały stale wagony I, II i III klasy oraz wagon sypialny I i II klasy, który trzy razy w tygodniu będzie kursował w relacji Warszawa—Praga—Paryż przez Norymbergę i Strassburg.

—oOo—

Słuszne prawa polskie muszą być uznane

Wiec Polskiego Zw. Zachodniego w Poznaniu

POZNAŃ, 1.4. W dniu dzisiejszym odbył się na Placu Wolności wiec publiczny, zwołany przez Polski Związek Zachodni, na którym tłumnie przybyłe społeczeństwo poznańskie, zdecydowanie zaprotestowało przeciwko wypowiedzi Churchilla, kwestionującej prawa Polski do granic zachodnich oraz wypowiedziało się w sprawie osądzenia Greisera w Poznaniu. W rezolucji przyjętej mówi się, że granice zachodnie są granicą bezpieczeństwa Polski. Kto podważa te granice, godzi w niepodległość Polski, wznawia niebezpieczeństwo niemieckie i zagraża pokojowi świata. „W imieniu milionów pomordowanych rodaków i przelanej krwi żołnierskiej domagamy się, aby słuszne prawa Polski zostały uznane i uszanowane. Naród polski nie odda swych odwiecznych ziem, a tym, którzy godzą w nasze granice, wypowiada zdecydowaną walkę".

Falangistowska Hiszpania - ostatni bastion faszyzmu

II.

Już od pierwszych dni wojny hiszpańska „falanga zagraniczna" licząca około miliona członków, stała się główną dostarczycielką ludzi dla „piątej kolumny" w Ameryce. Nie ma republiki w łacińskiej Ameryce, gdzieby falangiści nie prowadzili roboty szpiegowskiej i dywersyjnej. Szczególnego rozmachu nabrała ta akcja na Filipinach, gdzie zdezorganizowała obronę, co pomogło Japończykom zająć wyspę Luzon. W Hiszpanii fakt ten wywołał niesłychaną radość. Franco posłał z tej okazji depeszę gratulacyjną do prezydenta ustanowionego przez Japończyków marionetkowego rządu Filipin.

Korzystając z chwilowych sukcesów wojennych swych berlińskich przyjaciół, Franco zajął Tanger wbijając nóż w plecy sojusznikom. Fakt ten miał na celu włączenie Tangeru na stałe do Hiszpanii.

W lecie roku 1940 na ulicach Madrytu, Barcelony i Kartaginy widniały plakaty z żądaniem dla Hiszpanii Gibraltaru, francuskiego Marokko, Algeru, Kuby i wysp Filipińskich.

Propaganda pism hiszpańskich przez cały przeciąg wojny szła po linii faszystowskiej, starając się udowodnić, że wojna zaszła w ślepy zaułek, że żadna ze stron nie może już wygrać, wobec czego sojusznicy powinni zawrzeć pokój z Niemcami dla wspólnej walki z bolszewizmem. Jednocześnie zaś rząd hiszpański nie ustawał w niesieniu wojskowej pomocy Niemcom. Okręty hiszpańskie dostarczały uzbrojenia niemieckim punktom oporu na Atlantyku.

Prasa hiszpańska do tego stopnia prowadziła politykę proniemiecką, ogłaszając jedynie niemieckie komunikaty wojenne i całkowicie ignorując komunikaty sojuszników, że dla hiszpańskich czytelników, którzy stale byli tak jednostronnie informowani, bezwarunkowa kapitulacja Niemiec była wielką niespodzianką.

Jeszcze przed rozgromieniem Niemiec rozpoczęła się masowa ucieczka przestępców wojennych do Hiszpanii. Jest rzeczą stwierdzoną, że 50 tys. niemieckich nazistów otrzymało od gen. Franco obywatelstwo hiszpańskie i hiszpańskie nazwiska. Nieoficjalne przeobrażanie się hitlerowców w „autentycznych" Hiszpanów nie ustaje i dotychczas. Według obliczeń w Hiszpanii w chwili obecnej zamieszkuje około 60 tys. „cywilnych" uciekinierów niemieckich, z czego 5 tys. w Madrycie i 4 tys. w Barcelonie „Hiszpanie" ci już po zakończeniu wojny dwukrotnie urządzali w Barcelonie antyangielskie demonstracje.

Po całym terytorium kraju rozrzucone są niemieckie jednostki wojskowe, które zachowały swoje uzbrojenie i dowództwo. Poza tym tysiące SS-owców zostały przyjęte przez Franco do „legii cudzoziemskiej" w hiszpańskim Marokku.

B. ambasador brytyjski w Hiszpanii, lord Templewood, znany jako stronnik faszyzmu, stwierdził w Izbie Lordów, że gestapowcy „urządzili się w sąsiednim domu i obserwowali każdy ruch w ambasadzie, usiłując przez cały czas przekupić jej personel". Fotografowali oni sprowokowane przez nich sceny bicia szyb w ambasadzie brytyjskiej. Lord przytoczył fakty porywania obywateli angielskich na hiszpańskim terytorium i odsyłania ich do Niemiec, skąd już nigdy nie wracali.

Tak więc widzimy, że sztab główny międzynarodowego faszyzmu po rozgromieniu hitlerowskich Niemiec przeniósł się do Hiszpanii. Pismo „Nation" z lutego 1944 roku donosi o planach gen. Franco, by znaleźć nowe tereny dla faszyzmu w południowej i centralnej Ameryce. Już w okresie największego nasilenia wojny faszyzm hiszpański pretenduje do roli przyszłego bastionu faszyzmu w Europie. „Hiszpania zbiera siły na okres kryzysu, który nastąpi po wojnie" — jak ogłosiło w lutym 1944 roku radio hiszpańskie.

Z całokształtu przytoczonych zjawisk wynika, że hiszpańscy falangiści stali się bezpośrednimi dziedzicami idei hitlerowskiej (D. c. n.)

KOLUMNA KOBIETY

Zakładamy ogródki działkowe

W końcu ubiegłego stulecia rozwijał się w błyskawicznym tempie wielki przemysł. W ślad za nim powstawały duże miasta o ogromnych blokach domów, tworząc ulice-tunele, zamieszkałe przez liczne skupiska ludzi. W takich warunkach, przy niewielkim dostępie światła, świeżego powietrza, oraz bez zieleni, zdrowotność mieszkańców miast obniżała się zastraszająco, co odbijało się specjalnie na młodym pokoleniu. Na zachodzie Europy usiłowano zaradzić już dawno takiemu stanowi urbanistyki, budując na peryferiach miast całe dzielnice willowe z ogródkami, zamieszkałe na ogół przez zamożniejszą warstwę obywateli, dla sfer zaś uboższych stworzono możność korzystania z tzw. ogródków działkowych.

W krótkim czasie ogródki działkowe zyskały uznanie i poparcie ze strony władz i instytucji społecznych, które otoczyły je opieką.

W obecnej chwili w Polsce prawie we wszystkich większych miastach istnieją ogródki działkowe i rozwijają się z roku na rok coraz lepiej. Przed wojną pod względem ilości ogródków działkowych i liczby działkowców wysuwał się spośród miast polskich na pierwsze miejsce — Poznań.

Zasadniczo ogródek działkowy — to mały kawałek ziemi, przeważnie od 200 do 500 m kw., który za niską opłatą miesięczną każdy może wydzierżawić i uprawiać w nim, zależnie od upodobania i potrzeb, pożyteczne warzywa i owoce, bądź to piękne kwiaty. Ogródki działkowe mają ogromne znaczenie społeczne, wychowawcze i zdrowotne. Poza tym dostarczają korzyści materialnych, oraz pożytecznej, kulturalnej rozrywki, opartej na wysiłku fizycznym. Z ogródków działkowych korzystają ludzie z różnych sfer o różnej inteligencji i zamożności.

Obcowanie z naturą od wczesnej wiosny do jesieni wzbudza stałe zainteresowanie się rozwojem roślin, wciąga w życie przyrody, rozwijając jednocześnie poczucie estetyczne. Ogródek staje się wdzięcznym polem do wykazania zamiłowań estetycznych właściciela, które przejawiać się mogą w rozplanowaniu go jako całości, w odpowiednim doborze roślin i wreszcie w stałym utrzymywaniu wzorowego porządku.

Dobroczynny wpływ posiadania ogródków zaobserwowano specjalnie wśród rodzin robotniczych. Tam gdzie poprzednio ojciec spędzał czas po zajęciach przy kieliszku lub kartach, odkąd dostał ogródek, wszystkie wolne chwile mu poświęca. A dzieci zamiast włóczyć się po ulicach znajdują na terenie ogródków działkowych miejsce do zabaw na wolnym powietrzu, pracują z pożytkiem na swoim kawałku ziemi, stykając się bezpośrednio z przyrodą, uczą się ją obserwować i rozumieć.

Zajęcia w ogródkach działkowych dają nie tylko powierzchowną rozrywkę i zadowolenie, ale wzbudzają w nas zamiłowanie do pracy na roli, a zarazem wzmacniają węzły łączące ludzi z ziemią rodzimą.

W obecnych czasach powojennych, kiedy ceny na wiele produktów spożywczych a także i na warzywa, są dość wygórowane, nie możemy pomijać dochodu, jaki dostarcza nam ogródek działkowy. Średnio zbiory z ogródka o powierzchni 300 m kw. bywają następujące: 200 kg ziemniaków, 50 kg buraków, 50 kg marchwi, 25 kg pietruszki, 50 kg cebuli, 30 kg pomidorów, poza tym przez całe lato można mieć wystarczającej ilości — groszek, fasolę szparagową, rzodkiewkę, sałatę, a w sezonie — truskawki, maliny, porzeczki, agrest, jeśli krzewy były posadzone. Uzyskane owoce i warzywa poza dochodem przynoszą także korzyść dla zdrowia, gdyż mając je do rozporządzenia do woli, spożywa się ich więcej. Trzeba także wziąć pod uwagę, że dzięki odpadkom z warzyw jest niejednokrotnie możność utrzymania i wykarmienia np. królików.

Trudno wyliczyć wszystko, co daje nam ogródek — jakie kłopoty, a jakie korzyści i radosne chwile — to najlepiej przekonać się samemu, biorąc działkę pod uprawę.

Inż. Janina Honczarenkowa

Hallo. Paryż!

Co noszą paryżanki

— Ależ wy tu jesteście podkasane! — woła z przerażeniem mój rozmówca, który dopiero co przyjechał z Paryża.

Naprawdę z Paryża. Więc dopadłam i ukręcam mu guzik od marynarki w ferworze wypytywań, jak tam jest. On tymczasem podkręca wąsa, długiego, prasowanego pewno co rano pod „bindą". Takie tam noszą.

Ale mnie nie obchodzą męskie wąsy, tylko kobiece łaszki.

Więc dobrze. Przede wszystkim używa się w tym Paryżu masę materiału. Na co? — Na wszystko. To jest tak, jakby moda czaiła się przez cały czas wojny, chowała sobie apetyt na potem, a teraz woła, że już.

Napierw dłuższe suknie, przykrywające kolana. Nawet „midinetki", co prawda liczbowo znacznie słabiej reprezentowane w porównaniu sprzed wojną, nie mniej związane z tradycją paryską co najmniej tak mocno, jak konne dorożki z Warszawą, — nawet i one przykrywają kolana. Widocznie poza tym systemem uwodzenia płci brzydkiej istnieją jeszcze inne, równie skuteczne, lub skuteczniejsze.

Obfitość materiału zużywanego do wyrobu ubiorów damskich przejawia się nie tylko w długości, ale i w szerokości. Spódnice wcięte w talii i szerokie w obwodzie.

Krata rozpanoszyła się wszechwładnie, duża, wyraźna, mniejsza, dyskretna, jaka w ogóle tylko może być, na kostiumach, płaszczach, bluzkach — niemal na bieliźnie i paskach od podwiązek. Na szczęście nie na pończochach. Te pozostały jasne i pajęczo cienkie. Zresztą to szczegół mało ważny, bo za kilka tygodni zdezaktualizuje się do jesieni.

Na głowie cylinderek. Jeżeli to jest „wizytowy", to powinien być ciemny, jako że wizyta jest rzeczą z natury nudną. Żeby jednak udawać wesołość, przyczepia się bukiet kwiatów oczywiście sztucznych, których dobór i barwa uzależnione bywają od gustu i temperamentu. Kapelusz ten opada na jedno oko i bardzo pomaga w robieniu „oka". Nie wizytowy, a taki sobie kapelusz, to też cylinderek, ze sztywnym rondem, przypominający szapoklak, tylko niższy. Bez kwiatów, a za to ze wstążką. Osadza go się na czubku głowy ku przodowi. Gdy wiatr wieje, trzeba go podtrzymywać oburącz.

To wszystko już kiedyś było, widzieliśmy. Ale nowością rzadko powracającą są trzyćwierciowe rękawy przy bluzkach i sukniach. Sprawia to wrażenie zakasanych przy pracy rękawów, albo nasuwa na myśl przysłowie o krawcu, który tak kraje, jak materii staje. Bo też z tą materią w Paryżu, zarówno jak i w Londynie nie jest wcale tak różowo.

Dostaje się ją na kartki, na punkty w ilościach ograniczonych i bardzo smętnym gatunku. A tu moda wymaga sutości.

Być może zaczęło się tak, że jakiejś znanej elegantce zabrakło materiału na cały rękaw, inne zobaczyły i poszło!

Ale u nas chyba nie pójdzie. Bo my, kochana pani, mamy tu też coś do powiedzenia. Że jak w Paryżu, to musi być i w Lublinie? — Właśnie, że nie. My też mamy swój gust i swoje zdanie.

A dlaczego to, proszę pani drogiej, w Warszawie rozmaite damy z ambasad chodzą po sklepach i skupują nasze samodziały, milanowskie jedwabie i inne wełny? — Bo u nas ładniejsze, albo u nich tego nie ma.

Tak, tak kochana pani, nie damy się wodzić za nos tym Francuzom!

J. O.

Bobuś przeszkadza w domu

— Nie mam na nic czasu: jestem jak uwiązana — zwierza mi się jedna z młodych matek. — Bobuś przeszkadza mi w jakiejkolwiek domowej pracy.

— Przeszkadza? — pytam, — a czy próbowała mu Pani zorganizować dzień tak, aby nie przeszkadzał, aby był zajęty?

— Owszem, Bobuś ma zabawki, ma kredki kolorowe i papier do rysunku — ale wciąż się nudzi, wciąż potrzebuje czegoś nowego. Chciałby koniecznie robić to, co ja, i wtedy najbardziej mi przeszkadza.

— Mamusiu słodka — mówię z uśmiechem, — Pani Bobuś jest cudnym chłopakiem. Jest pełnym ochoty do pracy członkiem rodziny. Niechże Pani kuje żelazo póki gorące. Nie należy ostudzać jego zapału, niech on dźwiga razem z Panią cząstkę wspólnego społecznego życia w rodzinie. Bobusiowi należy w miarę jego sił i możliwości powierzać prace domowe. Niech sprząta razem z Panią, niech zamiata i froteruje, niech pielęgnuje rośliny, niech gałgankiem oczyszcza z kurzu meble.

— Ależ on tego nie potrafi, on tylko zaśmieci — odrzuca mój projekt młoda mama, — on właśnie przeszkadza najbardziej w takich czynnościach.

— Początkowo będzie psuć pracę — odpowiadam — póki się nie nauczy, póki niezdarna ręka jego nie wprawi się w ostrożne obchodzenie się z powierzonymi mu przedmiotami. Zresztą chodzi tu nie o wynik pracy jego w sensie korzyści materialnej, lecz o wychowawcze znaczenie pomocy Bobusia. Niech dziecko uczy się dźwigać odpowiedzialność za porządek, czystość w domu, przestrzegać jej w imię dobra wspólnego, szanować ład budowany własnymi rękoma.

Nie wiem, czy młoda matka jest przekonana, ale mówi:

— Dobrze, spróbuję.

Spotykamy się po kilku tygodniach.

— Czy Pani wie — mówi ucieszona, — że istotnie z Bobusiem pracujemy razem i że mam szereg dodatnich wyników. Bobuś skrobie marchew, gdy przyrządzam obiad, pierze jakiś gałganek, gdy robię normalną tygodniową przepierkę i codzień rano pyta z poważną miną: „Co będziemy dziś robić mamusiu?", a więc domaga się rozplanowania prac codziennych.

Jestem zadowolona, że udało mi się rozplątać w tym właśnie wypadku problem „przeszkadzania w domu" małego dziecka. Nie zawsze jednak idzie mi to tak gładko. Często napotyka się na ironiczny uśmiech rodziców i cedzone przez zęby słowa: „teoria". A tymczasem malec błąka się po zaludnionym po brzegi domu, znudzony pałęta się wśród nudnych, bo za dobrze znanych mu, a często bezmyślnie przez starszych zgromadzonych zabawek i broi, i przeszkadza.

Przychodzi niedziela, święta — rodzice chcą zaznać jakiejś przyjemności, chcą i synkowi jej dostarczyć. Ubierają Bobusia odświętnie i taszczą go do swoich znajomych, ludzi dorosłych, gdzie dziecka rówieśnika — nie ma na lekarstwo. Sami albo „ugwarzają się", albo zasiadają do bridge'a, a Bobuś „przeszkadza" — nudzi się lub broi. Zniecierpliwione otoczenie stwierdza, że Bobuś jest nieznośny, matka z miną cierpiętnicy stwierdza, że Bobuś jest dziś *wyjątkowo nieznośny*. Można by współczuć matce, można by przyznać rację otoczeniu, ja jednak współczuję i rację przyznaję Tobie maleńki, cudny Bobusiu. Im więcej masz sił żywotnych, inicjatywy tym bardziej wyrywasz się do zabawy w gronie rówieśników. Po chwilowym brojeniu po całym domu, nudzisz matkę grającą właśnie licytowanego szlemika: „Mamusiu, kiedy pójdziemy do domu, piesek nie chce się już ze mną bawić".

Wreszcie kolacja. Senny Bobuś zawadza na kolanach matki. Początkowo zaspakaja głód, później bez przerwy gada: „Kiedy pójdziemy do domu? Oczko mnie boli. pupcia..." Nie wiesz Bobusiu, ile współczucia i przyjaźni mam dla ciebie, jak chciałabym cię rozebrać, umyć i ułożyć w łóżeczku, żebyś o właściwej porze zasnął bez względu na bridge'a. Na pewno byś nie grymasił w domu i mniej „przeszkadzał" dnia następnego.

Mgr. Halina Mystkowska.

Nowy punkt sprzedaży gazet i czasopism
Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik"
Bychawska 70
z dn. 1 kwietnia 1453

Porady kosmetyczne

ZNAMIONA

Znamiona barwikowe są to płaskie brązowe plamy, lub też silnie przebarwione brodawkowate wyniosłości na skórze twarzy, szyi, kończynach. Niekiedy znamiona barwikowe są porośnięte włosami. Spotykamy również dość często na skórze twarzy, szyi i rękach drobniutkie plamki w postaci ciemnych punkcików, popularnie zwanych pieprzykami. Umiejscowienie i wielkość znamion bywa rozmaita, od najmniejszych do bardzo rozległych, zajmujących duże odcinki skóry. O ile duże znamiona szpecą twarz, to drobne nadają jej nawet pewien specjalny wdzięk.

W wieku XVIII kobiety przylepiały do twarzy miniaturowe krążki z jedwabiu. Moda tego wieku cieszyła się wielką popularnością sztucznych pieprzyków. Jeśli znamię jest umieszczone poniżej oka, lub ponad górną wargą, może nadać twarzy wiele uroku, powabu, niestety jednak rzadko znajdują się w tych miejscach, gdzie pragnęlibyśmy je widzieć.

Spotykamy dość często pieprzyki umiejscowione np. między oczami lub na czubku nosa, w takich wypadkach niestety szpecą one bardzo.

Znamiona mogą być różne, o rozmaitych cechach. Są więc znamiona, które się tworzą z biegiem lat w odróżnienia od wrodzonych, dziedzicznych, czy wczesnych, a więc są takie, które powstają za życia osobnika, inne — po urodzeniu, jeszcze inne, z którymi człowiek przychodzi na świat.

Przemiany, które zachodzą w naszym organizmie w okresie pokwitania, przekwitania i starości, sprzyjają występowaniu znamion.

Niemałe znaczenie wywołujące mogą mieć także czynniki mechaniczne, toksyczne, świetlne, cieplne, chemiczne oraz choroby zakaźne.

Znamiona mogą ustępować samoistnie. Aczkolwiek trudno je uważać za znamiona chorobowe, to jednak pamiętać należy, że niekiedy powstają z nich nowotwory złośliwe.

Jeśli znamiona powiększają się, stają się ciemniejsze, jest to oznaka degeneracji etapu ostatecznego, prowadzącego do raka skóry. Znamion takich usuwać nie należy.

Usuwanie znamion wchodzi w zakres lecznictwa fizykalnego. Mianowicie najlepszą metodą jest koagulacja elektryczna, która nie pozostawia blizn. Usuwanie znamion bywa jednak niekiedy bolesne, ale czegoż się nie robi dla zbliżania się do ideału urody. Pour etre belle, il faut souffrir.

[illegible]cowa

Kupcy obradują

Walne Zebranie SKP Lublin

(b) Dnia 31 marca odbyło się Walne Zebranie członków Stowarzyszenia Kupców Polskich w Lublinie. Obradom przewodniczył ob. Wł. Radzymiński. Referat o sprawach podatkowych wygłosił ob. Rzechowski, omawiając szczegółowo przepisy Dekretu o Podatku Dochodowym z dnia 8.1 1946, przede wszystkim ulgi dla podatników, mających dzieci i dla kobiet. Tenże prelegent dał sprawozdanie z działalności Zarządu za rok 1945, zaznaczając m. in., że

JEDNĄ Z NAJWIĘKSZYCH ZDOBYCZY STOWARZYSZENIA

bo w znaczeniu ogólnopolskim — jest uwzględnienie postulatów Stowarzyszenia w sprawach podatkowych w nowym ustawodawstwie.

Zarząd załatwił sprawę komornego z Zarządem Państwowym Nieruchomości w ten sposób, iż każdy kupiec może zawrzeć indywidualną umowę z wyżej wymienioną instytucją w granicach od 6 do 10-krotnego komornego przedwojennego, przy czym za podstawę do ustalenia wysokości komornego służy zaświadczenie Urzędu Skarbowego o komornym przed 1.9.1939 roku. Z kolei poruszył prelegent sprawę daniny szkolnej. Sprawa ta została wskutek interwencji specjalnej delegacji, która złożyła odpowiednie memoriały w Ministerstwie Aprowizacji i Handlu, Administracji Publicznej, Przemysłu oraz Skarbu — pozytywnie załatwiona.

Po szeregu konferencyj zostało uzgodnione

ZORGANIZOWANIE STRAŻY NOCNEJ PODLEGŁEJ ZARZĄDOWI MIEJSKIEMU

i kontroli przedstawicieli społeczeństwa. Koszt utrzymania Straży zobowiązały się ponosić wszystkie warstwy społeczeństwa lubelskiego. Jeśli chodzi o kupiectwo, to obciążenie wyniesie: przy obrocie rocznym do 1 miliona złotych kwotę 600 zł, przy obrocie ponad milion — kwotę 1.200 zł, płatne w dwóch ratach półrocznych z góry w terminach do dnia 1 maja i 1 listopada każdego roku. W roku bieżącym pierwsza rata powinna być wpłacona do dnia 15-go kwietnia. Wszystkie organizacje zastrzegły sobie prawo wypowiedzenia zobowiązania na 4 miesiące przed zakończeniem nowego półrocza. (Przypisek Redakcji: Jak się dowiadujemy, Straż Nocna ma się rekrutować z 50 do 100 strażników, uzbrojonych i umundurowanych. Nocne patrole będą się składały z 2 strażników pod dowództwem milicjanta. Strażnik według projektu powinien otrzymać około 3.000 złotych miesięcznie, kartki I-ej kategorii i umundurowanie).

Jeśli chodzi o pracę Stowarzyszenia o znaczeniu charytatywnym, to w roku ubiegłym poprzez kasę Stowarzyszenia przy pomocy członków

ZEBRANO OFIARY NA OGÓLNĄ SUMĘ 430 TYS. ZŁOTYCH.

Ponadto wśród kupiectwa lubelskiego zebrano: dla chorych i rannych żołnierzy tylko w jednym rejonie m. Lublina (który jest podzielony na kilkadziesiąt rejonowych organizacji kupieckich) 280 tys. zł, nie licząc ofiar w naturze, na Ligę Morską jako wpisowe i składki członkowskie — 80 tys. zł, na Majdanek — 111 tys. zł itd., razem 902 tys. złotych. Niezależnie od tego poszczególni kupcy opłacają co miesiąc ofiary na rzecz organizacji, na Czerwony Krzyż i Opiekę Społeczną i na listy zbiórkowe. Całość ofiarności kupiectwa lubelskiego w roku 1945 należy określić na kwotę przeszło 2 milionów złotych.

Po sprawozdaniu kasowym skarbnika ob. Orchowskiego i sprawozdaniu przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, ob. Cudnego, zebranie uchwaliło absolutorium, wyrażając specjalne podziękowanie dla Zarządu. Wybory do nowego Zarządu odbędą się na zebraniu delegatów.

Po referacie prezesa S.K.P. ob. Kraka Lucjana o Pożyczce Odbudowy Kraju wywiązała się ożywiona dyskusja. Wyrażono nadzieję, iż przedstawiciele kupiectwa, wchodzący w skład Komitetu Obywatelskiego Pożyczki Odbudowy Kraju poczynią wszelkie starania, aby wszystkie warstwy społeczeństwa równomiernie brały udział w subskrypcji.

Zebranie uchwaliło preliminarz, podwojenie składek członkowskich, projekt nowego statutu i projekt

PRZYMUSU NALEŻENIA DO S. K. P.

w Lublinie, w myśl art. 77 prawa przemysłowego.

—oOo—

Bieg „Gazety Lubelskiej"

„Trzymamy Straż nad Odrą"

Bieg „Gazety Lubelskiej" w rocznicę odzyskania Ziem Zachodnich w dniu 14 kwietnia pod protektoratem Wojewody Lubelskiego budzi coraz większe zainteresowanie.

W dniu wczorajszym zgłosiła swój udział Wojew. Komenda Milicji Obywatelskiej, wyznaczając dwie nagrody. Obecnie mamy zarejestrowane następujące nagrody: nagroda Wojewody Lubelskiego, nagroda Prezydenta Miasta, nagroda Władz Wojskowych, nagroda Lubelskiego Kuratorium Okręgu Szkolnego, dwie nagrody Wojewódzkiej Komendy Milicji Obywatelskiej, oraz dwie nagrody „Gazety Lubelskiej". Dalsze zgłoszenia napływają.

Do konkurencji zgłosił się znany lubelski długodystansowiec Flis.

Zgłoszenia na bieg przyjmuje Sekretariat „Gazety Lubelskiej", ul. 3-go Maja 4, I piętro, od godz. 9 do 17.

JUŻ CZAS

Już wielki czas zaopatrzyć się w losy IV klasy 46 Loterii. Ciągnienie 4 kwietnia i trwa 8 dni. Cena 1|4 losu dla nowowstępujących do gry zł. 200.— a więc ryzykując dziennie tylko zł. 25.- uczestniczysz w rozgrywce 21.000 wygranych na ogólną sumę 34.906.000 zł.

Główna wygrana MILION.

Ryzyko niewielkie—szanse duże. 1405

—oOo—

Przekupnie, dryndziarze, domokrążcy płacą

podatek obrotowy w formie ryczałtu

(b) W Dzienniku Ustaw Nr 5 ukazało się rozporządzenie ministra skarbu o poborze podatku obrotowego w formie ryczałtu. Podatkowi obrotowemu w tej formie podlegają obroty wykonane przez osoby: a) trudniące się handlem na targach, w halach targowych itp. miejscach sprzedaży oraz na ulicach, placach i podwórzach, bez posiadania w tym celu stałych miejsc sprzedaży; b) przez osoby trudniące się handlem obnośnym i domokrążnym; c) przez osoby trudniące się handlem z wozów, wózków, łodzi, rowerów itp.; d) przez wędrownych lub ulicznych portrecistów i fotografów; e) przez osoby trudniące się handlem końmi, bydłem, trzodą chlewną lub owcami i baranami; f) przez osoby trudniące się furmaństwem.

Nie podlegają podatkowi obrotowemu w formie ryczałtu obroty wykonane przez osoby prowadzące księgi handlowe.

Zryczałtowany podatek obrotowy wynosi dziennie:

od osób wymienionych pod „a" — 25 zł,
od osób wymienionych pod „b" — 15 zł
od osób wymienionych pod „c" przy handlu z wozu — 50 zł, w innych przypadkach — 30 zł, od osób wymienionych pod „d" — 25 zł, od osób wymienionych pod „e" od jednej sztuki wystawionej na sprzedaż przy handlu końmi, bydłem lub trzodą chlewną — 100 zł, od jednej sztuki wystawionej na sprzedaż przy handlu owcami i baranami — 20 zł, od osób wymienionych pod „f" od każdego wozu jednokonnego — 50 zł, od każdego wozu parokonnego — 80 zł.

Określone w ustawie powyższej stawki zryczałtowanego podatku obrotowego obniża się:

o 5 proc. — przy wpłacaniu podatku z góry za tydzień,
o 10 proc. — przy wpłacaniu podatku z góry za miesiąc,
o 20 proc. — przy wpłacaniu podatku z góry za kwartał.

Określone w powyższych ustawach stawki zryczałtowanego podatku obrotowego obrotowego obejmują również należność za kartę rejestracyjną.

Podatek pobiera się za każdy dzień, w którym są wykonywane świadczenia podlegające podatkowi.

—oOo—

Inż. Kwiatkowski o przyszłości Szczecina

Po zakończeniu licznych rozmów i konferencji z przedstawicielami miejscowych władz i instytucji, Delegat Rządu R. P. do spraw wybrzeża inż. Eug. Kwiatkowski, złożył przedstawicielowi „Kuriera Szczecińskiego" następujące oświadczenie:

„Szczegółowy przegląd prac w okresie odbudowy i zagospodarowania województwa szczecińskiego, wykazał, że — pomimo rozlicznych trudności, życie polskie rozwija się tu dynamicznie.

Na sezon najbliższy — zgodnie z dyspozycjami Prezydium Krajowej Rady Narodowej i Rządu — mamy zabezpieczone poważniejsze niż dotąd dotacje budżetowe na cele odbudowy miasta na przystosowanie pierwszej przejętej w ręce administracji polskiej wybrzeża portowego do jego nowych zadań gospodarczych, na cele usprawnienia komunikacji, na odbudowę urządzeń przemysłowych i zakładów użyteczności publicznej.

Społeczeństwo polskie czuje się już dziś gospodarzem na tym terenie. Dlatego też nie szczędzi swej pracy, swego wysiłku, by opanować powojenne trudności i ma prawo wierzyć, że przyszłość polskiego Szczecina będzie z każdym rokiem bardziej pomyślna.

—oOo—

Środki do walki z epidemiami

WARSZAWA, 1.4. Ministerstwo Zdrowia utworzyło Nadzwyczajny Komisariat do Walki z Epidemiami. Środki, jakimi rozporządza Komisariat, są jeszcze szczupłe, mimo to udało się jak dotąd uniknąć rozszerzania się większych epidemii.

Komisariat ma do dyspozycji 397 kąpielisk stałych, 102 przenośne, 496 komór dezynfekcyjnych, stałych i 347 przenośnych. Szpitali zakaźnych jest 127, natomiast w 394 szpitalach ogólnych istnieją oddziały zakaźne. Ogółem oddziały i szpitale zakaźne rozporządzają 28.143 łóżkami, przeciętnie więc wypada jedno łóżko na 900 mieszkańców Polski.

Dane Ministerstwa Zdrowia za 1945 rok podają 140.400 zachorowań na choroby zakaźne. Z zestawienia tej liczby z ilością łóżek wynika, że na jedno łóżko wypada 5-ciu chorych.

PERFUMY — WODY KWIATOWE
JAJECZKA ŚWIĄTECZNE
DUŻY WYBÓR — ZNANA JAKOŚĆ
CENY FABRYCZNE
Polska Wytwórnia Perfumeryjna
„IGNIS" ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 157
Tel. 127-30
Kupujemy olejki perfumeryjne 1403

Mydło „JAWA" i „PLON"
Doskonałej jakości — Do nabycia w każdym sklepie
Lubelskiej Fabryki Mydła. LUBLIN, Przemysłowa 5
Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 8 883

Najlepszą pastą do obuwia jest
„STANGARD"
Zmiękcza skórę, daje piękny połysk
DO NABYCIA W KAŻDYM SKLEPIE
LUBELSKA F-KA PASTY DO OBUWIA
Lublin, Lubartowska 13. Telefon 40-94 882

Z KRAJU

KONCERT POLSKIEJ ORKIESTRY LUDOWEJ

WARSZAWA. W niedzielę 31 marca odbył się w Państw. Teatrze Polskim, w obecności min. kultury i sztuki W. Kowalskiego, koncert Reprezentacyjnej Polskiej Orkiestry Ludowej przy Tow. Krzewienia Polskiej Muzyki Ludowej. Dyrygował St. Wisłocki, świetnie zapowiadający się młody kapelmistrz, którego pierwsze występy w Warszawie, po powrocie z uchodźctwa, uznane były za ewenement w naszym życiu muzycznym.

ZJAZD DELEGATÓW OSADNICTWA WOJSKOWEGO NA DOLNYM ŚLĄSKU

WROCŁAW. We Wrocławiu odbył się pierwszy wojewódzki zjazd delegatów osadnictwa wojskowego na terenie Dolnego Śląska. W prezydium obrad zasiedli m. in. wojewoda dolnośląski mgr Piaskowski i reprezentant DOW Śląsk gen. bryg. Owicki. Kpt. Maliszewski wygłosił referat o sytuacji politycznej w kraju, po czym wywiązała się dyskusja, w czasie której delegaci osadników wojskowych wyrazili wolę obrony jedności stronnictw demokratycznych i wspólnego bloku wyborczego oraz wypowiedzieli się ostro przeciw rozbijaniu jedności narodu.

Kalendarzyk

KWIECIEŃ
2
wtorek

Dziś Franciszka
Jutro: Ryszarda

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 22-73
Straż ogniowa 11-11
Pogotowie elektryczne przy Elektrowni Miejskiej 29-61
Warsztaty wodociągowe i kanaliz. 21-42
Dyżurny Komendy Miasta M. O. . 23-83
Komisariaty Milicji Obywatelskiej: I — 21-91; II — 24-26; III — 24-27, IV — 14-14.

TEATR I KINA

Z TEATRU MIEJSKIEGO

Dziś ostatnie wieczorne przedstawienie „Ziemi nieludzkiej". W środę „Powrót z wojny" po cenach popularnych. W czwartek premiera sztuki Heijermanns'a „NADZIEJA" z Malkiewicz, Ładosiówną, Pichelskim, Chmielewskim i Kondratem w rolach naczelnych. Sztukę reżyseruje dyr. Karol Borowski, który odniósł w „Nadziei" jeden z największych sukcesów artystycznych w Teatrze Polskim. Dekoracje i kostiumy Zofii Węgierkowej.

PROGRAM radiowy

KINO „APOLLO" od poniedziałku 1 kwietnia br. wyświetla wspaniały film muzyczny pt.: „Wołga Wołga". Muzyka Dunajewskiego. Początek seansów o godz. 12.30, 14.30, 16.30 i 18.30. W niedzielę i święta początek 1-go seansu o godz. 10.30.

KINO „DOMU ŻOŁNIERZA" wyświetla film p. t. „Ojcowie i dzieci". Nadprogram: Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej. Początek seansów: godz. 14-ta, 16-ta i 18-ta.

KINO „BAŁTYK" wyświetla film p. t. „Grzesznicy bez winy". Nadprogram: Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej. Początek seansów o godz. 12.30, 14.30, 16.30 i 18.30.

KINO OBJAZDOWE W LUBLINIE

Okręgowy Zarząd Kin w Lublinie podaje do wiadomości wszystkim zainteresowanym instytucjom, organizacjom, związkom zawodowym, klubom, świetlicom itd., że na terenie miasta Lublina, zostało uruchomione dźwiękowe kino objazdowe, posiadające aktualne filmy o różnorodnej tematyce. Instytucje zainteresowane proszone są o kierowanie zgłoszeń do: Okręgowego Zarządu Kin w Lublinie (ul. Peowiaków Nr. 6, Dział Kin Objazdowych)

Siedlisko zarazy przy ul. Spokojnej Nr. 10

Zwłoki niemieckie gniją na podwórzu szkolnym

Poruszaliśmy już kilkakrotnie sprawę jak najszybszego zlikwidowania prowizorycznych mogił na terenie miasta. Groby przy ul. Królewskiej i Al. Racławickich zostały zlikwidowane, pozostały jeszcze mogiły przy Pl. Targowym.

Ale oto mamy do zanotowania nowy fakt. Na terenie trzech szkół zawodowych przy ul. Spokojnej nr 10, do których uczęszcza ok. 1.200 uczniów i uczennic, istnieje masowy grób niemiecki, jeszcze od lipca 1944 roku!

Trupy niemieckie leżą zagrzebane płytko w nasypie dawnego okopu od strony północnej budynku szkolnego. Odwilże i podcieknięcie wody, spłukało warstwę ziemi i poodkrywało strzępy zwłok.

Dyrektor, ob. Świeży, administrujący gmachem, pokazuje przedstawicielowi „Gazety Lubelskiej" odpisy pism alarmujących, jakie zostały wysłane do instytucyj i urzędów.

— Jesteśmy zatrwożeni możliwością wybuchu epidemii wśród młodzieży szkolnej, a jednocześnie bezsilni. Wydział Zdrowia MRN, skierował nas do Wydziału Budownictwa, który okazuje się, nie jest kompetentny w tej sprawie. Odsyłają nas do Urzędu Wojewódzkiego, a ten znowu nie wtrąca się do spraw miejskich. Niech panowie ujmą się za nami, napiszą, że tak dłużej być nie może. Cały teren jest zatruty wyziewami. Kto się ma tym zająć? Z jednej strony mówi się dużo o czystości i walce z epidemiami, z drugiej — toleruje istnienie na terenie szkół 20-tu gnijących zwłok. Do kogo mamy się ostatecznie zwrócić?

USUNĄĆ SIEDLISKO ZARAZY!

Udajemy się na ów nasyp. Już z daleka zieje potworny odór zgnilizny. Z ziemi wystają kikuty piszczeli ze strzępami ciała, resztki mundurów, czaszki poogryzane przez szczury i bezpańskie koty. Dłużej stać tu niepodobna, gdyż człowiek dostaje mdłości i zawrotu głowy. Ten odór zatruwa 1.200 młodzieży, której zajęcia szkolne trwają przez cały dzień. Fala ciepła, jaka nadeszła, powoduje dalszy i szybszy rozkład zwłok i za tydzień, dwa, przebywanie w szkole stanie się niepodobieństwem.

Zapytujemy zainteresowane czynniki kto ma się zająć usunięciem siedliska zarazy z terenu gmachu przy ul. Spokojnej nr 10? Czy młodzież szkolna ma być narażona w dalszym ciągu na wybuch epidemii, czy też może szkoły zamknąć, młodzież rozpuścić, a motywy ogłosić we wszystkich pismach?

Naszym zdaniem wyjście można znaleźć łatwo. W Lublinie istnieje cmentarz ewangielicki i pewna ilość jeńców niemieckich. Owi jeńcy powinni zostać użyci do przeniesienia szczątków współkolegów na cmentarz.

Stan obecny bowiem jest jednym skandalem i nie może być dłużej tolerowany.

Wieczór autorski Marii Bechczyc-Rudnickiej

Zw. Zaw. Literatów Polskich i Klub Literacki w Lublinie urządzają 3-go kwietnia o godz. 18-ej w sali Tow. Muzycznego wieczór autorski M. Bechczyc-Rudnickiej, na program którego składają się: fragment z powieści „Po kamień, co w ogniu gore", nowela biograficzna „Ku nowym brzegom, oraz szereg niewykonanych jeszcze w Lublinie pieśni do muzyki Bałakirewa, Borodiną, Cui, Mussorgskiego i Rimskiego - Korsakowa. Prozę odczyta Karol Borowski, w części koncertowej wystąpią: Zofia Messalska i Krystyna Szczepańska, akompaniuje prof. Eugeniusz Kopp.

* * *

Maria Bechczyc - Rudnicka jeszcze za czasów studenckich gorliwie propaguje ideę zbliżenia narodów słowiańskich i przeciwstawienia solidarnego oporu niemieckim dążeniom na wschód. Do idei walki z zakusami pangermanizmu nawiązuje jej powieść „Przygoda Profesora Schmidta"; po tej samej linii idzie „Dziw", zmana opowieść o życiu prasłowian w biskupieńskiej osadzie bagiennej. Ostatnią książką, opublikowaną przed wojną, tej autorki, był zbiór nowel „W retorcie życia". Do dorobku literackiego M. Bechczyc - Rudnickiej należą, poza studiami historycznymi, powieść „Niezwykłe przygody zwykłego człowieka" oraz „Etiuda językowa" — „Malarza raweńskiego owieczek dwanaście", opowieść archaizowana z XV wieku.

M. Bechczyc-Rudnicka jest obecnie referentem teatralnym w Woj. Wydz. Kultury i Sztuki, sekretarzem honorowym Oddz. Zw. Zaw. Literatów, redaguje dział teatralny w czasopiśmie „Zdrój" i przyczynia się do upowszechnienia muzyki przez opracowania operomontaży realizowanych przez Sekcję Operową Tow. Muzycznego oraz montaży literackich w Radio.

Program radiowy

na dzień 2 kwietnia (wtorek)

5.57 Transmisja z Warszawy. 9.10 Wiadomości lubelskie. 9.20 Muzyka z płyt. 9.23 Program audycji lokalnych na dzień bieżący. 9.25 Muzyka z płyt. 11.30 Skrzynka Związków Zawodowych. 11.40 Komunikaty i ogłosenia. 11.45 Uwertury operowe. Bellini — „Norma", Weber — „Wolny Strzelec" — płyty. 11.57 Transmisja z Warszawy. 14.40 Przerwa. 15.00 Wiadomości lubelskie. 15.05 Felieton. 15.15 Chwila poezji. 15.20 Fryderyk Szopen, — Etiudy w wykonaniu W. Backhausa. 15.45 Pieśni kompozytorów francuskich w wykonaniu Janiny Kelles-Krauze. Akompaniuje Halina Waśniewska. 16.00 Transmisja z Warszawy. 21.00 Wieczorna mozaika muzyczna z płyt. 22.00Tranmisja z Warszawy.

PRENUMERATA miesięczna Gazety Lubelskiej

Z przesyłką pocztową 48 zł. bez przesyłki 45 zł. Należność wpłacać można na miejscu 3-go Maja 4. Dział Prenumeraty, lub P. K. O. Konto II - 170.

1398

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

Staraniem Instytutu Badawczego Budownictwa odbędzie się w czasie od 25 kwietnia do 15 maja br. w Dąbrowie Górniczej kurs przeszkoleniowy dla majstrów betoniarskich.

Zadaniem kursu jest zapoznanie betoniarzy z mechaniczną produkcją wyrobów betonowych i przygotowanie ich na kierowników betoniarni mechanicznych.

Warunkiem dopuszczenia kandydatów jest co najmniej trzyletnia praktyka betoniarska i ukończona szkoła powszechna.

Bezpłatne zakwaterowanie i utrzymanie zapewnione.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje Wydział Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego ul. Spokojna 4, pokój 76 w terminie do 10 kwietnia br. W zgłoszeniach podać poświadczone kwalifikacje kandydatów, oraz referencje delegującej go instytucji.

Naczelnik Wydziału Odbudowy
inż. Gozdek.

1472

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA

KURSY KROJU A. PAWŁOWSKIEGO w Lublinie. Na najbliższy kurs kroju przyjmuje zapisy i udziela informacyj. Kancelaria Cechu Krawców, Złota 2, II p. od 9 do 15-ej codziennie. 1222

PRACA

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Lasów Państwowych Okręgu Lubelskiego w Lublinie ul. Okopowa 7, poszukuje inżyniera mechanika lub technika z praktyką w tartacznictwie, technika budowlanego i kieślarza obznajmionego z rysunkami i wykresami z dziedziny budownictwa, mechaniki oraz dróg i mostów. Warunki pracy według umowy. Odpisy dokumentów i świadectw przesyłać pocztą lub przedkładać przy zgłaszaniu się osobistym. Niezbędne informacje udzieli się pokój nr 16, I piętro. 1471

OGRODNIK i pomocnik potrzebni. Zgłoszenia dział ogłoszeń pod „Ogrodnik". 1467 a

POTRZEBNY zdolny ślusarz na robóty rowerowe. Wiadomość: Zamojska 49, warsztat Karwackiego.

LEKARSKIE

LEKARZ dentysta Aleksander Romm, Wyszyńskiego 10, lewa oficyna, II piętro. 1271

HANDLOWE

DO SPRZEDANIA agregat 65 volt 3.000 wat. Oglądać Lublin, Cicha 6 m. 1, tel. 27-05 w godzinach 10-16. 1429

PLACE, domy sprzedaje Biuro Mierniczego Przysięgłego Pogodzińskiego, Lublin, Krakowskie Przedmieście 59. 1440

SPRZEDAŻ: szafy, łóżka, stoły, krzesły, tapczany, otomany garnitur miękkich mebli, Sucha 19. 1403

KORKI RÓŻNYCH WYMIARÓW, ORAZ AZBEST FILTRACYJNY DO SPRZEDANIA. ZGŁASZAĆ SIĘ TELEFONICZNIE DO GODZINY 10-EJ NR 31-74. 1444

SKŁAD PAPIERU, Ludwik Jasiński, Łódź, Narutowicza 31, tel. 256-08 poleca najtaniej: Torby papierowe, poczwórne, 75 kg., makatki kolorowe, obrusy, pocztówki, guma „Myszka", firanki papierowe, krepina oraz materiały piśmienne. 1458

KUPIĘ psa podwórzowego. Zgłoszenia dział ogłoszeń, pod „Pies". 1467

KARTKI ŚWIĄTECZNE, makatki, bibułka kolorowa. Duży wybór, Częstochowa, Aleja 18, w podwórzu. Księgarnia. 1473

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę wojskową demobilizacyjną, wydaną przez RKU Lublin, oraz kartę rozpoznawczą, wydaną przez Zarząd miasta Lublina na nazwisko Sawki Edwarda, zamieszkałego ul. Majdanek 115. 1466

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty (kennkartę), wydany przez Zarząd gm. Trzydnik, pow. Kraśnik, na nazwisko Koby Franciszka, zamieszkałego wieś Kowalin. 1468

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód tożsamości konia, wydany przez gm. Konopnica, pow. Lublin, na nazwisko Szymczyka Jana, zamieszkałego wieś Konopnica. 1465

UNIEWAŻNIAM zagubioną kennkartę, wydaną przez Urząd gm. Ludwin, na nazwisko Łuczeńczyka Hipolita, zamieszkałego w Ludwinie, pow. Lubartów. 1464

UNIEWAŻNIAM skradzioną kennkartę, wydaną przez Zarząd gm. Piotrowice, na nazwisko Rudnickiego Leona, zamieszkałego Bychawka A, pow. Lublin. 1463

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty osobiste: zaświadczenie z fotografią, oraz orzeczenie Państwowego Urzędu Repatriacyjnego Zamość, na nazwisko Klimczyka Jana. 1455

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Lublin-powiat, na nazwisko Gorgola Feliksa, zamieszkałego Kierz, gmina Bełrzyce, pow. Lublin. 1474

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty osobiste: kennkartę, wydaną przez Zarząd Miejski w Lublinie, książkę wojskową, wydaną przez RKU Lublin - miasto, na nazwisko Drozd Stefan, zamieszkały Lublin, Dzierżawna 16 a. 1475

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Puławy, na nazwisko Szuszka Czesława, syna Franciszka, zamieszkałego w Rzecicach, gm. Celejów, pow. Puławy. 1476

POSZUKIWANIA

POSZUKUJĘ do apteki na prowincję pomocnika(ę) z prawem zarządu. Warunki dobre. Wiadomość Lublin, ul. Kapucyńska 2 (Konfekcja). 1425

STEFCIU, wracaj natychmiast, wyjeżdżamy do Kłacka. 1447

GUZINA Teofil poszukuje syna Zygmunta, urodzonego 24.8.1926 r. we Włodzimierzu Wołyńskim, który powrócił z Niemiec w dniu 23 listopada 1945 r. Wiadomość kierować Hrubieszów, gm. Moniatycze, wieś Nieledew. 1454

STUDENT poszukuje niekrępującego pokoju w śródmieściu. Zapłaci prywatnie. Zgłoszenia „Gazeta Lubelska", dział ogłoszeń pod „Student". 1462

CIECHAŃSKA Tekla poszukuje syna Józefa, który wyszedł ze szpitala 25 lipca 1945 r. Przemyśl nad Sanem. Wiadomość kierować Ciechańska Tekla, St. Majdan, poczta Hańsk koło Włodawy. 1449

RÓŻNE

PROTEZA (noga amputowana w kolanie) męska. Zakład Ortopedyczny, Królewska nr. 11. 1421

WYNAJMĘ pokój z kuchnią pod Lublinem. Zgłoszenia perfumeria Łuka, Ś-to Duska 12. 1467 b

ZEGARMISTRZ dyplomowany z Warszawy, Sobczak, obecnie przyjmuje Lublin, Krakowskie Przedmieście 58 m. 8 (front). 1457

PAPA

dachowa I gat., blacha, wiadra, barwniki do tkanin i chemikalia garbarskie. CENY HURTOWE.

„BUDOCHEM"

Prohosiwo 5. 1390 Tel. 42-13.

Odsiwiam nie farbuję i rozjaśniam włosy pod gwarancją.

Piłsudskiego 18 m. 4 godz. 18.

1469

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz odpow. 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria 25-88. Wydz. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika" 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej", 2) Księgarnia „Czytelnika" Krak. Przedm. 5. 3) Drukarnia ul. Zamojska 24. 4) Kiosk — Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Drukarnia nr 1 Spółdz. Wyd. „Czytelnik" w Lublinie. A-[illegible]

[illegible] naczelny: Hipolit Bolesławski